

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziółcka

1) Protokolant: sekr. sąd. Marzena Szymaś

przy udziale oskarżyciela publicznego z KPP w S. komisarza T. K.

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2015 roku

sprawy **G. D. (D.)**

obwinionego z art. 119 k.w.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 8 grudnia 2014 roku, sygnatura akt II W 858/14

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

/-/ M. Z.

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 8 grudnia 2015 roku, Sąd Rejonowy w Szamotułach uniewinnił G. D. od zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 119 § 1 k.w., to jest od tego, że w dniu 12 czerwca 2014 roku o godzinie 12.16 na stacji paliw (...), kierując samochodem osobowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), dokonał kradzieży oleju napędowego (...) w ilości 25, 9 litra o wartości 149, 96 złotych na szkodę (...) SAw P.ul. (...).

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd Rejonowy, na podstawie art. 118 § 2 k.p.s.w., kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok w całości i na niekorzyść G. D. zaskarżył oskarżyciel publiczny, podnosząc, że analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, że kasjerka obsługująca obwinionego pytała wyżej wymienionego o to, czy tankował paliwo, czy też nie, na co obwiniony odpowiedział przecząco. Apelujący dodał również, że w jego ocenie przesłanką uniewinnienia obwinionego nie może być fakt braku udowodnienia obwinionemu zamiaru, bo ostatecznie G. D. zapłacił za zatankowane paliwo. Nadto, zdaniem oskarżyciela publicznego, argumentacja Sądu I instancji, co do tego, że działał on w błędzie jest wadliwa, jako, że sąd rozstrzygający ustalenia, co do braku zamiaru poczynił jedynie na podstawie wyjaśnień samego obwinionego, które pozostają w sprzeczności z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie, przed omówieniem zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić też należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w związku z art. 82 § 1 k.p.s.w. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Przechodząc natomiast do szczegółów, Sąd II instancji w pierwszej kolejności przypomina, iż niektóre wykroczenia, wskazane w ustawie Kodeks wykroczeń, opisane zostały przez ustawodawcę w taki sposób, że mogą być popełnione tylko umyślnie. Odpowiedzialność sprawcy w takich przypadkach może zachodzić tylko wtedy, gdy zostanie ponad wszelką wątpliwość ustalone, iż sprawca wykroczenia popełnił je umyślnie. Do wykroczeń takich należą te, które w swoich ustawowych znamionach zawierają wyraźne wskazania, że wykroczeniem jest jedynie czyn umyślny, bądź też takie, w których nie jest to wyraźnie wskazane, lecz z istoty wykroczenia wynika, że karalne są jedynie działania umyślne. I do tych ostatnich zaliczyć należy wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. jako, że kradzież należy do wykroczeń kierunkowych, które mogą być popełnione wyłącznie w zamiarze bezpośrednim (Marek Bojarski Wojciech Radecki Kodeks wykroczeń Komentarz. 4 wydanie.

Zgodnie natomiast z treścią art. 6 § 1 k.w., wykroczenie umyślne zachodzi wtedy, gdy sprawca ma zamiar popełnienia czynu zabronionego, to jest chce go popełnić, albo przewidując możliwość jego popełnienia na to się godzi.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości to, że w dniu 12 czerwca 2014 roku, obwiniony, po zatankowaniu pojazdu marki V. (...)o numerze rejestracyjnym (...), nie uiszczył na rzecz sprzedawcy (...)kwoty stanowiącej równowartość zatankowanego paliwa. Jest to bezsporne i wynika wprost tak z zeznań ujawnionych w sprawie świadków, jak i z wyjaśnień samego obwinionego G. D.. Niemniej fakt ów w realiach niniejszej sprawy jest daleko niewystarczający dla przyjęcia za pewne tego, że w dniu 12 czerwca 2014 roku o godzinie 12: 15 obwiniony miał bezpośredni zamiar popełnienia kradzieży paliwa ze stacji paliw (...).

W tym miejscu przypomnieć należy, iż przy ustaleniu zamiaru towarzyszącego sprawcy i jego przeżyć psychicznych **należy uwzględnić całokształt udowodnionych okoliczności podmiotowych i przedmiotowych** – tak między innymi Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku wydanym w dniu 12 września 2012 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt II AKa 257/13.

Zatem analizując to, czy obwiniony miał, tudzież nie, zamiar bezpośredni kradzieży paliwa nie można poprzestać li tylko na fakcie braku zapłaty za paliwo i należy rozważyć w tym zakresie sposób zachowania obwinionego bezpośrednio po zatankowaniu pojazdu.

Analizując zatem powyższe w żaden sposób nie można stracić z pola widzenia tego, że po uzupełnieniu baku pojazdu paliwem płynnym, stanowiącym własność (...), obwiniony nie oddalił się z terenu stacji paliw. Wręcz przeciwnie. G. D.wszedł do budynku stacji, a następnie z asortymentu, oferowanego przez znajdujący się tam sklep, wybrał produkty dla siebie. Co więcej, G. D.w budynku stacji wypił kawę, a następnie udał się do kasy, celem uiszczenia należności za wybrane produkty. Dokonując zapłaty za produkty spożywcze zakupione w budynku stacji paliw, obwiniony nie wskazał kasjerowi, że do ceny tych to produktów winna zostać doliczona należność z tytułu zatankowania pojazdu i to pomimo, że osoba rozliczająca obwinionego zadała mu stosowne pytanie. W pełni to dostrzegając, Sąd II

instancji zauważa jednak, że w dniu 12 czerwca 2014 roku, w trakcie dokonywania rozliczenia z kasjerem (...)w miejscowości S., obwiniony prowadził rozmowę telefoniczną. Co więcej G. D.od bardzo wczesnych godzin rannych wykonywał swoje obowiązki służbowe. Jak wynika bowiem z wyjaśnień wyżej wymienionego, w dniu 12 czerwca 2014 roku od godziny 3: 00, wykonywał on swoje obowiązki służbowe (k. 16 verte akt). I te przypomniane okoliczności w zestawieniu ze sposobem zachowania obwinionego, który wszedł przecież do budynku stacji paliw, na której uprzednio zatankował swój pojazd, przebywał tam przez jakiś czas i dokonywał wyboru produktów za które, co należy podkreślić, uregulował stosowną należność, nie mogą pozostać bez wpływu przy ustalaniu zamiaru G. D.odnośnie nie uiszczenia należności za zatankowane paliwo. Opisany bowiem sposób zachowania obwinionego, przy jednoczesnym wzięciu pod uwagę prowadzenia przezeń rozmowy telefonicznej w trakcie wykonywania zapłaty, nie pozwalają na wykluczenie, i to w sposób pewny, że G. D.po prostu nie miał skupionej uwagi na słowach, kierowanych do niego przez kasjera, w tym przed wszystkim na pytaniu czy tankował na stacji również paliwo. Wątpliwość ta jest tym bardziej uzasadniona, jeżeli zostanie wzięty pod uwagę, akcentowany już powyżej, fakt, że obwiniony od bardzo wczesnych godzin rannych wykonywał swe obowiązki służbowe, co z całą pewnością mogło osłabić jego koncentrację, zwłaszcza w sytuacji rozproszenia uwagi w związku z prowadzoną jednocześnie rozmową telefoniczną.

W żaden zatem sposób nie usprawiedliwiający zachowania obwinionego, Sąd II instancji podnosi jednak, że wskazane powyżej okoliczności wykluczają możliwość uznania, że zamiarem bezpośrednim i celem G. D. była kradzież paliwa.

Podkreślić nadto należy, że obwiniony był częstym klientem tej stacji benzynowej, gdyż raz na tydzień tam tankował. Za paliwo zapłacił już w dniu 26 czerwca 2014 roku, co wynika z uzyskanej przez Sąd Rejonowy informacji (karta 22 – 23 akt), i to właśnie na stacji paliw w S.. Obwiniony wyjaśnił, że uczynił to dwa dni po otrzymaniu wezwania, będąc jak zwykle na stacji w S., gdzie wytłumaczył nieporozumienie (karta 16 v akt). Obwiniony nigdy nie był karany, pracuje i jest ustabilizowany społecznie. Nie miał żadnego powodu, aby kraść paliwo.

Reasumując, i z przyczyn wskazanych powyżej, Sąd Odwoławczy, nie podzielając stanowiska skarżącego, wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 8 grudnia 2014 roku utrzymał w mocy, o czym orzekł, jak w punkcie 1 swego wyroku.

Na podstawie zaś art. 118 § 2 k.p.s.w., Sąd Okręgowy kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa (punkt 2 wyroku z dnia 9kwietnia 2015 roku)

/M. Z./